

Dr Jan Ostojki

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN

w Krakowie

Wpływ muzyki na wychowanie i obyczajowość młodzieży

W starożytnej Helladzie istniało przekonanie, iż muzyka odgrywa główną rolę w kształceniu charakteru i umysłu. Wychowanie muzyczne wiązało się ściśle z kultem religijnym, z czcią bogów. Odbywały się publiczne uroczystości, podczas których chóry młodzieńców odśpiewywały pieśni, oraz recytowały utwory poetyckie. Dbano o staranne wykształcenie muzyczne, młodzież kształciła się w rytmicznym tańcu, chóralnym śpiewie i poezji. Muzyka w rozumieniu helleńskim obejmowała zarówno rytm, melodię jak i treść. Rytm i melodia winny mieć poważny charakter, styl surowy był wielce ceniony. Melodie miękkie i czarujące również się podobały, ale odmawiano im znaczenia wychowawczego. Za instrument narodowy uchodziła lutnia, a umiejętność uderzania w jej struny cechowała człowieka wykształconego. Poprzez swą służbę religii, muzyka wychowywała w instynkcie dobra, a wstręcie do zła. Do śpiewu i recytacji używano hymnów i poematów, wobec czego wychowanie muzyczne miało związek z kształceniem literackim.

W Atenach chłopcy zaczynający czytanie poezji, jednocześnie kształcili się u lutnisty w muzycznym zakresie. Nauczyciel grał melodię, a uczeń powtarzał ją aż nabrał biegłości. Wykształcenie muzyczne przyczyniało się do budzenia szlachetnych uczuć, łagodzenia namiętności, jednocześnie zapewniając mile spędzone chwile.

Około 374 r.p.n.e pojawiło się dzieło „O Państwie” autorstwa Platona, jego przedmiotem było urządzenie wzorowego państwa. Podstawy mogli stworzyć wykształceni obywatele. Platon uważa, że w ich edukacji muzyka może być pomocną. Twierdził on, iż „za pomocą dobroczynnego wpływu muzyki i poezji na duszę, można wytworzyć dobre nałogi moralne”. Ma ona wartość uszlachetniającą młodzieńca, jego charakter i poczucie estetyki.

"Inne żywe stworzenia nie spostrzegają, czy nie mają w sobie tego ładu, który nazywany jest rytmem i harmonią. Nam zaś (...) bogowie dali zdolność spostrzegania rytmu i

harmonii i cieszenie się nimi". - Platon

W swym programie nie pominął muzyki również Arystoteles, pisząc „Politykę”.

W IV w. p.n.e. powstał związek pitagorejski, który miał cele etyczno religijne tzn. oczyszczenie i uwolnienie duszy, muzyka miała stanowić jeden ze środków wiodących ku temu, miała posiadać oczyszczającą i harmonizującą siłę. Poglądy te były podpierane tezą o matematycznym charakterze analogii między harmonią dźwięków, a „harmonią wszechświata” i „harmonią człowieka”. Pitagoras twierdził, że ”muzykę należy oddać w służbę wychowania publicznego, że istnieje pokrewieństwo między ruchami, dźwiękami i uczuciami”. Wszystko to należy do przyrody i jest człowiekowi przyrodzone, są to znaki i wyrazy charakteru ludzkiego.

W średniowiecznej Europie sztuki wyzwolone stanowiły wstęp do studiów wyższych. Muzyka, obok arytmetyki, geometrii i astronomii należała do stopnia wyższego - quadrivium.

Konfucjusz około VI lub V w. p.n.e., w księdze Li (obrzędów) dowodził, że ideałem wychowania w okresie dynastii Czou było opanowanie sześciu cnót: mądrości, uczynności, dobroci, sprawiedliwości, wierności i zgody. Nauczanie opierało się głównie na sztukach obejmujących między innymi muzykę. Muzyka i taniec stanowiły istotny element w utrzymaniu porządku i jedności narodowej. Stworzona przez Chińczyków filozofia tańca i muzyki dowodziła, że rytm i kroki istnieją dla rozwoju fizycznego i duchowego człowieka, oraz ku jego uciechu. Tępy muzyczny i modulacja głosu, a także dźwięki instrumentów przyczyniają się do utrzymania harmonii duszy.

Przełom XIX i XX wieku to okres zmian i odkryć w psychologii rozwojowej i wychowawczej, anatomii i fizjologii. Wszystko to wpłynęło na rozwój pedagogiki teoretycznej i praktycznej - wychowawczej, a jej punktem zainteresowań było dziecko i jego swoista natura. Ruch Nowego Wychowania w swym założeniu dążył do indywidualizmu i swobody w wychowaniu dziecka. Ruch ów kształtowali głównie Henri Bergson i John Dewey - myśliciele i filozofowie oraz pedagodzy: Alfred Binet, Owid Decroly, Adolphe Ferriere, Maria Montessori, Stanley Hall i inni. Założenia teoretyczne Ruchu Nowego Wychowania zawierały elementy wychowania estetycznego i podkreślały jego wartości.

Jednym z pionierów, który kładł podstawy „Nowemu Wychowaniu” był Emil Jaques - Dalcroze, twórca rytmiki. Dla niego muzyka stanowiła element zasadniczy, pobudzający i scalający człowieka - jego ciało, ducha, umysł i energię. Kultura i filozofia grecka - wyrażająca się między innymi w zainteresowaniu ruchem ciała ludzkiego - znalazła swe odbicie w pedagogice muzycznej Dalcroze'a. Aspekty, które łączyły jego działania z ideami Greków to: działanie w zespole - wzorem chórów greckich, troska o zrównoważony i harmonijny rozwój całego organizmu, gest i ruch jako środek przekazu podobnie jak taniec grecki.

"Twórczyni ładu - muzyka -jest tym samym, bardziej niż inne nauki, zdolna uzewnętrznić rozliczne odcienie naszych uczuć. Każdy człowiek powinien mieć muzykę w sobie, a rozumieć ją w znaczeniu takim, w jakim była ujmowana przez Greków tzn. jako połączenie naszych władz umysłowych i psychicznych, zmienną symfonią spontanicznych uczuć tworzonych, urabianych, wreszcie stylizowanych przez wyobraźnię, podporządkowanych przez rytm, harmonizowanych przez świadomość. Taka muzyka urabia osobowość człowieka".

Emil Jaques – Dalcroze

Dziś muzyka jest powszechnie dostępna, w telewizji, radiu, Internecie, pubach a nawet podczas zakupów w supermarkecie. Towarzyszy ludziom na co dzień w swej prostszej formie łatwo wpadających do ucha słów i dźwięków.

Codziennie są koncerty przyciągające masy zafascynowanych młodych ludzi. Muzyka otaczająca nas jest przeważnie prosta w przekazie, tzw. łatwa w obsłudze, nie wymaga zbyt wielkiego zaangażowania ani rozbujanego intelektu. Mowa tu przede wszystkim o muzyce pop lub rock, czyli o muzyce komercyjnej. Kryje się za nią moda na jej słuchanie i jest ona tylko dodatkiem do „image-u” danej jednostki. Podobieństwo do idoli często świadczy o tym jaką muzykę ktoś słucha, aczkolwiek nie wszyscy utożsamiają się wizualnie ze swoim ulubionym gatunkiem.

Włączając MTV przy prostych dźwiękach, łatwo przyswajalnych słowach można jednocześnie nacieszyć oko widokiem półnagich modelek, tańczących w rytm muzyki disco. Producenci odpowiadający za profil takiego programu liczą na to, że trafią na podatny grunt, wiedzą jak przyciągnąć uwagę żądnych rozrywki mas. Liczą na szybką sprzedaż i łatwy zarobek. Cel tych gatunków muzycznych jest dość płytki - zaczyna i

kończy się na rozrywce. Jest to bardziej związane z seksualnością, zabawą mocno zakrapianą alkoholem. Młodzi ludzie spotykają się w dyskotekach nie z miłości do muzyki, ale by przeżyć wspólne chwile uniesień, poznać potencjalnego partnera - muzyka ułatwia im wspólne kontakty, jest łącznikiem.

Podobny wpływ wywiera muzyka jawnie propagująca seks i dobrą zabawę pod hasłem: „sex, drug's and rock & roll”. Muzycy bazują tu na dużej popularności, a co za tym idzie na łatwym zysku.. Wartości się załamują, króluje żądza pieniądza, popularności, każdy chce być bardziej „cool” niż inni. Taka muzyka nie rozwija w żaden sposób, nie ma dobrego wpływu wychowawczego, lecz można rzec, że jest wroga rozumowi.

Warto tu wspomnieć o muzyce klasycznej, kiedyś grana w wielkim przepychu salonów, dziś odeszła do lamusa... Stała się archaiczna, martwa nie mająca nic do przedstawienia współczesnej młodzieży. Młodzi ludzie potrzebują czegoś więcej od muzyki niż tylko wyrefinowane dźwięki, muzyka klasyczna nie przekazuje żadnych istotnych treści, a może być odebrana jako przejaw snobizmu. Jak czytamy w książce A. Blooma „Umysł zamknięty” - muzyka klasyczna stanowi dziś elitarne hobby, tak jak greka czy archeologia prekolumbijska.. .”

"Muzyka jest objawieniem wyższym niż cała mądrość i filozofia, kto wniknie w znaczenie mojej muzyki potrafi wyzwolić się z całej nędzy w jakiej wloką się ludzie. "

Ludwik van Beethoven

Muzyka wraz ze światowym rozwojem przeszła ewolucję. Cywilizacja nieprzerwanie kształtuje ją na własne potrzeby, od prostych rytmów, przekształciła się w skomplikowane dźwięki grane na trudnych instrumentach muzycznych niejednokrotnie elektrycznych. Nieliczne jednostki, pomimo dostępności muzyki starają się zgłębić jej tajniki, odczytać przekaz i intencje twórców. Są jednak tacy, którzy doceniają sztukę i wysiłek muzyków, czasem nawet sami próbują coś stworzyć z pasji i chęci przekazania własnych przemyśleń innym. Jeśli spotkamy takiego fascynata muzyki, zaobserwujemy, że jest ona dla niego całym życiem, pasją, hobby. Taki człowiek jest namiętym zbieraczem płyt, koncertów VHS i DVD. Jeśli pojawi się na rynku nowa płyta jego

ulubionego wykonawcy możemy być pewni, że on już ją ma. Czekał na nią pewnie z wielką niecierpliwością od dłuższego czasu i z zainteresowaniem przesłuchał ją od początku do końca przekonując się, co dany muzyk może mu jeszcze zaproponować.

Od nastroju jednostki w dużej mierze zależy, po jaką płytę w tejże chwili sięgnie, bowiem muzyka ma duży wpływ na stan ducha ludzkiego. Niektórzy poprzez muzykę dają upust swej złości, wyładowują frustracje, doznają katharsis. Na potrzebę słuchania muzyki wpływają też inne czynniki jak na przykład zaangażowanie grupy muzycznej w daną sprawę: religię, filozofię czy też politykę.

Kiedyś muzyka stanowiła o rzeczach pięknych, o miłości czy bohaterskich czynach. Dziś jest często używana jako narzędzie przekazu. Porusza trudne tematy, mówi o problemach na światową skalę. Posuwając się w głąb muzyki odkrywamy, że istnieją twórcy muzyczni, którzy poza rozrywką proponują swemu wąskiemu gronu odbiorców dużą dawkę intelektualnej pożywki. Mowa tu o muzyce podziemnej, niszowej, zaangażowanej w sprawy społeczne, polityczne często patologiczne. Tematy te są unikane, strach je poruszać, ale istnieją... Kto ma odwagę o nich przypominać? Czy jest ktoś kto nie zatyka uszu słysząc za ścianą krzyk maltretowanej kobiety lub dziecka?

Muzyka, która porusza najbardziej ekstremalne tematy to tzw. **grand - core**. Jej teksty opowiadają o seryjnych zabójcach, gwałcicielach, aborcji czy o molestowaniu seksualnym nieletnich. Te kwestie bowiem nie mogą zostać zepchnięte na dalszy plan, czy przemilczane ze względu na swą obrzydliwość. Za przykład może tu posłużyć zespół o nazwie **Reinfection** ze swoim tekstem o tytule „The pedophile's odor”, opisuje on niszczenie psychiki dziecka poprzez akt gwałtu. Taki ekstremalny temat ma swe odzwierciedlenie w ekstremalnej, ciężkiej muzyce. O te patologiczne tematy ociera się również **hip - hop**. Obejmuje on aspekty życia młodych ludzi ze środowiska blokowisk, opowiada o otaczającym ich świecie, jest dla nich ucieczką od rzeczywistości. Brak pracy, perspektyw, nędza często przemoc w rodzinie jest powodem, dla którego tworzą swą muzykę chcąc podzielić się z innymi swymi przeżyciami. Nikt jednak nie odpowie na ten krzyk rozpacz... Młodzież ta bowiem wychowuje się sama.

Lata 80 to początek poruszania w muzyce tematu wojen. Kwestią tą zajmuje się

gatunek muzyczny o nazwie **trash metal**. Opisuje konflikty zbrojne, zwraca uwagę odbiorców na zło wojny i krzywdę ludzką, która za nią idzie. **Slayer** to grupa muzyczna, która stworzyła tekst o tytule „**Angel of Heath**”, jest to opis nieludzkich eksperymentów przeprowadzanych na niewinnych ludziach przez doktora Mengele, który przez swe poczynania został nazwany Aniołem Śmierci. Ilu młodych ludzi przez ten tekst sięgnęło po literaturę by zaczerpnąć większej wiedzy na ten temat?

Młodzież nie chcą „bawić” się w politykę uważają, że jest ona brudna. Nie interesują się wystąpieniami polityków w telewizji, zatykają uszy na ich kłamstwa, słuchają muzyki negującej politykę. Gatunkiem muzycznym, który był mocno zaangażowany w negację systemów politycznych, systemów korporacji i wyzysku człowieka był **punk**, który próbował również walczyć o prawa zwierząt. Poruszał on problem braku szacunku do ziemi jako naszej żywicielki, jej zanieczyszczenia, zabijania i okrutnych eksperymentów na zwierzętach. Tę spuściznę po punku przejęli **hard-core'owcy i hip - hop'owcy**. Teraz oni otwierają oczy ludzkie na poczynania polityków, podejmują w swoich tekstach aspekty społeczno- polityczne.

Może nie zdajemy sobie z tego sprawy, ale muzyka może przybliżyć uważnemu słuchaczowi nawet kwestie filozoficzno - religijne. Nie chodzi tu tylko o typowe kościelne pieśni osadzone w prostych formach muzycznych chwające najwyższego, ale też o muzykę gdzie twórcy czerpią natchnienie z pisma świętego i ubierają teksty w ciężką muzykę. Jest to muzyka propagująca religię, porusza aspekt symboliki, duchowego rozwoju (np. polskie zespoły Tymoteusz, Armia). Natomiast muzyka alternatywna do chrześcijańskiej to **black metal**, wyraża ona bunt przeciwko ciasnym zasadom katolicyzmu. Powstaje ona z inicjatywy ludzi, którzy za wszelką cenę chcą się wyzwolić z jarzma narzuconego przez katolików. Często młodzież opacznie rozumiejąc tą muzykę zaczynają "bawić" się w satanizm, zaczyna się od stroju kończy na pseudorytuałach. Młodzi ludzie nie zdają sobie sprawy, że nadawcy tego gatunku muzycznego pragną wzbudzić wątpliwości i chęć dalszego poszukiwania potwierdzeń lub zaprzeczeń swej filozofii na temat Boga. Dzieje się tak zapewne dlatego, że młodzież zawsze stara się imponować w taki lub inny sposób swoim rówieśnikom, pociąga ich

bunt przeciw nakazom i zakazom, a jeśli jest to na dodatek jest to słabo rozwinięta jednostka staje się tym bardziej podatnym gruntem na wszelkiego rodzaju wpływy.

Zespoły opisujące wydarzenia historyczne - a takie też istnieją, z pewnością mogą wiele nauczyć lub rozwinąć w młodzieży chęć poznania historii swego kraju lub całego świata. Norweski zespół, Enslaved skupia się na historii swego kraju, opowiada o tradycjach i wierzeniach Wikingów, natomiast zespół Nile zajmuje się mroczną dziedziną kapłaństwa egipskiego. Przyszłość i to nie bardzo świetlaną wróżą muzycy zespołów futurystycznych. Snują oni niezbyt optymistyczne wizję przyszłości gdzie człowiek zostaje wyparty przez inteligentne maszyny (np. amerykański zespół Fear Factory).

Czemu ma to służyć? Otóż twórcy ci chcą sprowokować, zmusić do myślenia, i zastanowienia się nad przyszłością ludzkości w dobie klonowania, komputeryzacji, mutacji genetycznych. Teksty futurystyczne opracione są w muzykę industrialną, to odgłosy współczesności przelane na muzykę: praca maszyn, hałas piły. Na przykład może posłużyć utwór **Replica** opisujący klonowanie, tworzenie ludzi identycznych wyzbytych uczuć, pozbawionych wyrzutów sumienia stworzonych na potrzeby armii. Utwory o takiej tematyce komponuje amerykański zespół **Fear Factory**.

Wyżej wymienione gatunki muzyczne są słuchane przez mniejszą liczbę odbiorców niż muzyka komercyjna. Dzieje się tak ze względu na fakt, iż jest ona niezwykle trudna w odbiorze i wymagająca dużego zaangażowania ze strony słuchacza. Ludzie słuchający ciężkiej muzyki, przeważnie dzielą się na trzy grupy; pierwsza to ludzie słuchający ze względu na grupę społeczną, w której się obracają tzn. po prostu pod wpływem znajomych. Z czasem zaciera się zamiłowanie do tej muzyki. Kolejna grupa to osoby zafascynowane tajemnicą i mrokiem otaczającym owe gatunki, jest to dla nich doskonały wyraz buntu okresu dojrzewania. Wiąże się to silnie z wystrojem pokoju takiego nastolatka, a także z jego ubraniem. W ostatnim okresie ukazały się nawet katalogi z odzieżą w gotyckim stylu dla ekstremalnej młodzieży gdzie młody człowiek może się zaopatrzyć np. w plecak w kształcie trumny. Warto wspomnieć, iż do tej grupy należą głównie osoby posiadające zamożnych rodziców. Trzecia grupa to ludzie słuchający ze względu na przekaz muzyczny oraz grę instrumentalną muzyków. Są oni

najbardziej zaangażowani w tą muzykę i stanowi ona ich pasję życiową.

Karol Orff - kompozytor niemiecki, wybitny twórca muzyki XX wieku interesował się też problematyką pedagogiczną, pracował nad własnym stylem wychowania muzycznego. Jego program powstał na podstawie osobistych poglądów estetycznych na muzykę, własnym warsztacie kompozytorskim i doświadczeniach pedagogicznych. Razem z Gertrudą Hunter - w szkole w Monachium - realizował ideę umuzykalniania i wychowania przez ruch, taniec. Uważał, że dużą rolę w wychowaniu odgrywa gra na instrumencie. Duże znaczenie w systemie Orffa ma czynnik kreatywny. Stosowana jest improwizacja ruchowo wokalna, instrumentalna np. „umuzycznienie” wierszy, baśni, z czego może powstać prosty utwór muzyczny szczery i czytelny o wyrazie emocjonalnym.

Praca nad umuzykalnianiem dziecka ma dla jego rozwoju znaczenie zdrowotne, kształcące i wychowawcze. Śpiewanie wpływa dobroczynnie na rozwój klatki piersiowej i na wzmocnienie więzadeł głosowych. Zajęcia ruchowe przy muzyce kształcą ogólną koordynację ruchową, wpływają dodatnio na układ nerwowy. Zajęcia oparte na muzyce wzbogacają wyobraźnię i słownictwo. Treść piosenek rozszerza zakres wiadomości dotyczących ludzi i świata, a opanowywanie tekstów piosenek ćwiczy pamięć. Przystawianie kolejności ruchów w tańcu wdraża do ładu i porządku. Wszystkie formy zajęć umuzykalniających kształcą wrażliwość estetyczną młodego człowieka, wzbudzają jego zamiłowanie do muzyki. Poprzez nie zdobywa się wiele umiejętności; śpiew, taniec, gra na instrumencie, słuchanie muzyki. Dzięki temu można kształcić przyszłych odbiorców muzyki, co ma znaczenie dla podnoszenia ogólnej kultury muzycznej społeczeństwa.

Reasumując; muzyka od wiek, wieków bierze czynny udział w życiu, a także w wychowaniu człowieka. Stanowi doskonałą rozrywkę, pasję, hobby. Pozwala oderwać się od rzeczywistości, przez nią można wyładować frustracje, doznać katharsis, a dzięki temu polepszyć swe zdrowie psychiczne. Można rzec, iż muzyka leczy duszę, istnieje wiele form terapii, które wykorzystują dobroczynne działanie muzyki. Młodzież z muzyki może czerpać wiele cennych informacji, które mogą doprowadzić do rozwinięcia

zainteresowań, a co za tym idzie do samokształcenia.

" Gdzie słyszysz śpiew tam wstąp, tam dobre serca ludzie mają. Źli ludzie wierzą mi, ci nigdy nie śpiewają".

J. W. Goethe

Bibliografia

1. Bloom A. ,Umysł zamknięty, Poznań 1997
2. Kurdybach Ł., Historia Wychowania, Warszawa 1965
3. Kot S., Historia Wychowania, Warszawa 1996
4. Katalog.onet.pl/1498.kategorie.html
5. Profesor.pl- serwis edukacyjny
6. Rozmowa z T. Adamkiem - miłośnikiem wielu gatunków muzycznych